Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców

3

pod redakcją
Mateusza Gazego i Pauli Góralczyk-Mowczan

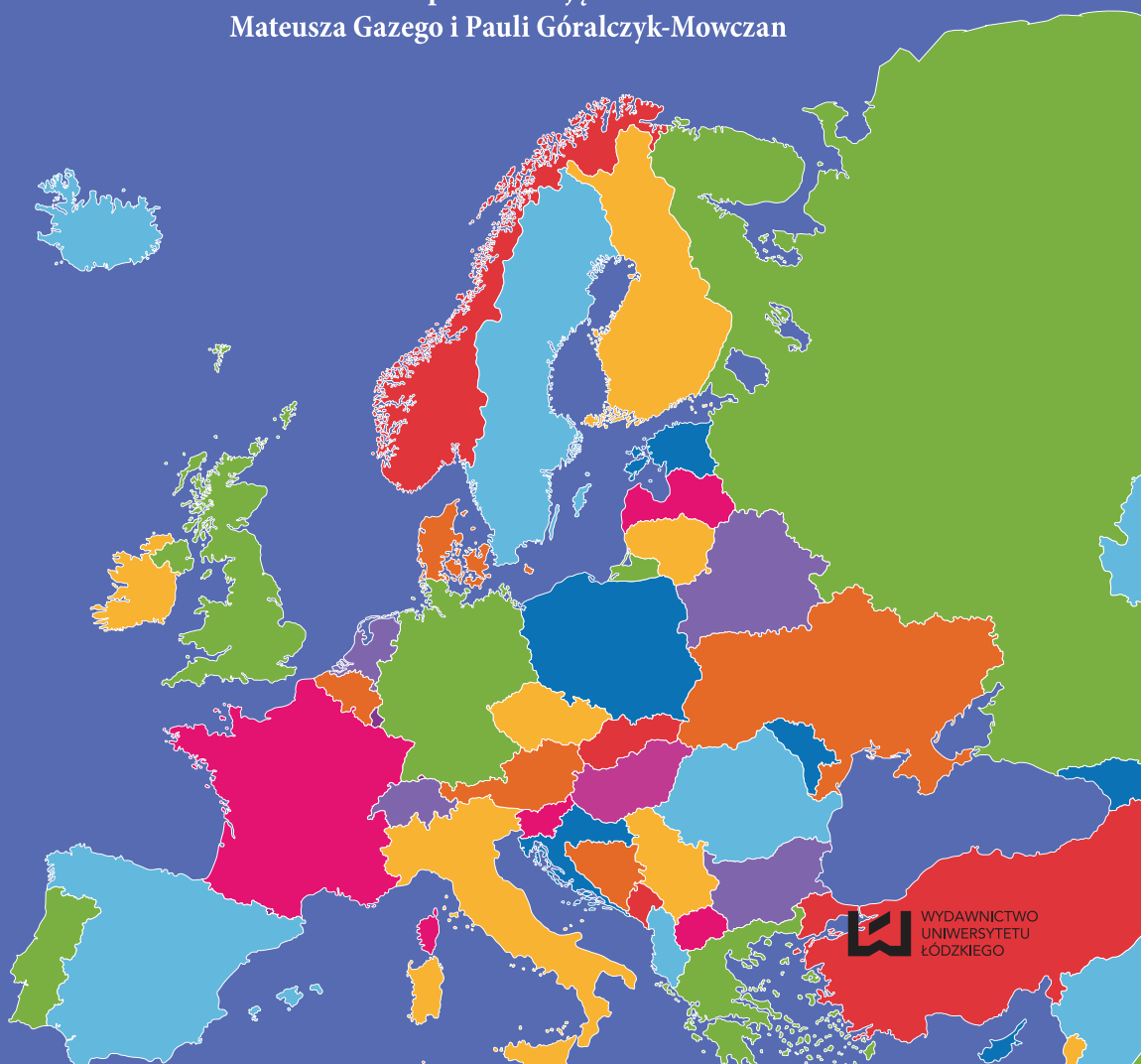

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Iwona Dembowska-Wosik
Uniwersytet Łódzki

http://dx.doi.org/10.18778/8088-034-4.04

ZNAKI (NIE TYLKO JĘZYKOWE) W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ A NAUCZANIE JPJO

Słowa kluczowe: nauczanie języka polskiego jako obcego, nauczanie polskiej kultury, znak, miasto

1. Miasto jako informacja

Miasto jest obecnie przestrzenią życia większości Polaków. W 2012 roku ponad 60% z nas mieszkało w miastach [GUS 2013, s. 194]. Nic więc dziwnego, że problematyka miasta interesuje specjalistów zajmujących się różnorodnymi dziedzinami nauki i sztuki, w tym również nauczycieli języka polskiego jako obcego.

Jak pisze M. Sobociński, *[m]iasto jako zbiór instytucji, jako ośrodek spajający ludzi (mieszkańców i turystów), jako miejsce spełniające pewne określone funkcje społeczne komunikuje się z ludźmi za pomocą niezliczonej ilości komunikatów* [Sobociński 2007, s. 9]. W swojej rodzimej kulturze uczymy się odczytywać i interpretować te otaczające nas zewsząd komunikaty tak, jak uczymy się rodzimego języka – bezwiednie i często bezrefleksyjnie. Jak twierdzi A. Mozer, *[d]la* użytkownika przestrzeni miejskiej informacją jest z teoretycznego *punktu widzenia dosłownie wszystko, co go w niej otacza* [Mozer 2001, s. 130]. Część tych komunikatów to komunikaty intencjonalne, część zaś – nieintencjonalne, których odbieranie związane jest z hipotezą głoszącą, że *człowiek przekształca każdą percypowaną przez organy zmysłów serię sygnałów, jak gdyby była ona sensownym komunikatem* [Jałowiecki 1980, s. 130].

Bogactwo znaków, jakie odbiera człowiek w kontakcie z przestrzenią miasta, zainteresowało semiologów, którzy dwojako widzą miasto jako system znaków. Niektórzy, jak np. A. J. Greims, uważają miasto za znaczącą całość; inni, w tym

R. Fauque, dopatrują się w nim raczej zbiorów systemów znaczących [Jałowiecki 1980, za: Mozer 2001, s. 130]. Bez względu jednak na przyjętą perspektywę umiejętność interpretowania, rozumienia, a niejednokrotnie także dostrzeżenia znaczących komunikatów w otaczającej przestrzeni miejskiej jest składnikiem kompetencji rodzimego użytkownika języka i kultury, w której dane miasto jest zanurzone.

2. Miasto jako informacja – perspektywa cudzoziemca

Inaczej sytuacja wygląda z punktu widzenia przybysza – cudzoziemca. Z jego perspektywy znaki miasta mogą okazać się mylące i nieczytelne. A przecież dla przybysza z innego kraju miasto jest pierwszą scenerią komunikacji, w której ma on szansę porozumiewać się w obcym dla siebie języku. Stąd pojawia się potrzeba, aby taką osobę do kontaktu z miastem przygotować w procesie nauczania języka obcego i związanej z nim kultury. Chodzi tutaj zarówno o poziom leksyki, gdyż *[t]eksty, które znajdujemy w przestrzeni miejskiej, są ważnym źródłem słownictwa dla zagranicznych turystów* [Rudziński 2013, s. 67], jak i poziom lingwakultury oraz wszystkie poziomy pozajęzykowe, od słabo warunkowanych kulturowo takich jak sygnalizacja świetlna aż po wyrażającą skomplikowane systemy wartości organizację przestrzeni.

3. Klasyfikacje znaków w przestrzeni miejskiej

Aby świadomie kształtować kompetencję rozumienia znaków miasta w powiązaniu z nauką języka obcego, należy zdawać sobie sprawę z ich różnorodności. Pomocne w tej sytuacji mogą okazać się klasyfikacje znaków zaproponowane przez semiologów. B. Jałowiecki przytacza podział komunikatów miejskich na dwa rodzaje R. Fauque'a:

Bezpośrednie, których sens jest od razu czytelny i jasny, np. znaki drogowe, szyldy posługujące się ikonografią.

Pośrednie, które niosą treści niejednoznaczne i skomplikowane, np. budynki, parki, ulice [Jałowiecki 1980, za: Mozer 2001, s. 130].

A. Wallis natomiast wyróżnia trzy warstwy informacyjne w mieście:

Zachowana w centrach miast zieleń.

Ruch uliczny (moda i wygląd przechodniów, modele i charakter środków transportu).

Szata informacyjna miasta [Fauque 1979, za: Mozer 2001, s. 131].

Powyższe klasyfikacje mają jedynie ograniczoną przydatność w kontekście nauczania języków obcych, gdyż nie uwzględniają niepełnej kompetencji komunikacyjnej uczących się w języku docelowym oraz uwarunkowań kulturowych. Niektóre z nich tak silnie wpływają na interpretację znaków, że mogą stać się one nieczytelne dla osób z obcych kręgów kulturowych. Znaki nazywane przez Fauque'a bezpośrednimi mogą spełniać warunek czytelności i jasności jedynie

dla mieszkańców danego miasta i rodzimych użytkowników języka, w którym są sformułowane. Natomiast znaki pośrednie Fauque'a oraz dwie pierwsze kategorie wymienione przez Wallisa oglądane przez pryzmat rodzimego systemu pojęć, wartości i przyzwyczajeń przybysza mogą nabrać znaczenia innego niż dla miejscowych, całkowicie to znaczenie utracić lub okazać się niemożliwe do wyodrębnienia spośród ogromu bodźców, z jakimi styka się człowiek w kontakcie z nową kulturą (np. przybywający nawet z niezbyt odległego kręgu kulturowego cudzoziemiec może nie umieć odczytać znaczeń ubioru przechodniów, tj. np. nie umieć dostrzec i poprawnie zinterpretować symboli statusu społecznego).

4. Propozycje klasyfikacji znaków w przestrzeni miejskiej z perspektywy cudzoziemca

Wydaje się więc, że zasadne byłoby zaproponowanie innych klasyfikacji, które uwzględniałyby perspektywę cudzoziemca. Podstawą pierwszej z nich mógłby być charakter znaków w przestrzeni miejskiej i związany z nim podział na znaki językowe i niejęzykowe, słabo uwarunkowane kulturowo i silnie uwarunkowane kulturowo oraz intencjonalne i nieintencjonalne. Druga klasyfikacja mogłaby się zaś opierać na funkcjach różnych typów znaków.

Podział znaków w przestrzeni miejskiej na językowe i niejęzykowe wiąże się z pytaniem, czy nieznający języka urzędowego/powszechnie używanego w danym kraju cudzoziemiec jest w stanie takie znaki zrozumieć. Do kategorii znaków językowych zaliczałyby się więc np. przeróżne zawiadomienia obecne w przestrzeni publicznej (zarówno graficzne typu *Uwaga! Schody!*, *Na górze pracują*, *Przejście drugą stroną ulicy*, *Pchać/Ciągnąć* etc., jak i dźwiękowe – np. zapowiedzi przystanków w środkach komunikacji miejskiej, ostrzeżenie *Uwaga, tramwaj* emitowane przy przejściu przez tory tramwajowe). W grupie znaków niejęzykowych znalazłyby się wszystkie elementy graficzne i dźwiękowe niepowiązane z konkretnym systemem językowym (np. sygnalizatory świetlne, strzałki, sygnały dźwiękowe – stukanie lub piszczenie powiązane z czerwonym lub zielonym światłem), a także wszystkie znaki związane z organizacją przestrzeni, wyglądem i zachowaniem przechodniów, organizacją komunikacji miejskiej itd. Niejako pomiędzy wymienionymi kategoriami pozostaje system znaków drogowych, który choć z zasady niejęzykowy, korzysta jednak z języka dość często (por. informacje takie jak *Nie dotyczy zawracających* itp.).

Klasyfikacja znaków na silnie i słabo warunkowane kulturowo nakłada się na powyższy podział. Przykładem językowego znaku słabo warunkowanego kulturowo mogą być zawiadomienia takie jak *Wejście/Wyjście*, *Pchać/Ciągnąć*, mające funkcję ściśle pragmatyczną. Silniej warunkowane kulturowo byłyby zakazy i nakazy, które odzwierciedlają m.in. cechę kultury nazwaną przez Geerta Hofstedego [2001] dystansem władzy (por. polskie *Zakaz korzystania z telefonów*

komórkowych i angielskie *Please, switch off your cell phone*), a także reklamy (w tym reklamy społeczne), afisze, ogłoszenia. Jako przykład znaku niejęzykowego słabo warunkowanego kulturowo można wskazać oznaczenia dróg ewakuacyjnych. Mocno warunkowane kulturowo (a co za tym idzie – absolutnie niezrozumiałe dla cudzoziemców) są natomiast polskie zwyczajowe oznaczenia toalety damskiej i męskiej (które – jak pokazuje praktyka pracy z zagranicznymi studentami – są wręcz przeciwintuicyjne).

Ostatni podział wiąże się z obecnością konkretnego nadawcy i powiązaną z nią obecnością intencji komunikatu. Znajomość możliwych intencji komunikacyjnych jest jednym z warunków zrozumienia przekazu, dlatego ważne jest, aby niemówiący perfekcyjnie w obcym języku cudzoziemiec potrafił formułować hipotezy na temat takich intencji. Intencjonalność cechuje olbrzymią większość znaków obecnych w przestrzeni miejskiej. Jednak pewne elementy miejskiej rzeczywistości, które mogą być odczytywane jako znaki, tej intencji są pozbawione. Rozważmy jako przykład wygląd i zachowanie przechodniów. Na poziomie poszczególnych jednostek dobór ubrań, fryzury, biżuterii czy też sposób poruszania się może być zaplanowanym komunikatem na temat statusu społecznego, poglądów, (nie)chęci do nawiązywania kontaktu itd., trudno jednak dopatrywać się takiej intencjonalności na poziomie grupy, jaką są np. pasażerowie konkretnego autobusu czy tramwaju. Podobnie architektura miasta może być komunikatem intencjonalnym (gdy jej kształt jest wynikiem planowania urbanistycznego), ale może także być odzwierciedleniem spontanicznych procesów społecznych (por. slumsy) i trudno wówczas mówić o jej intencjonalności. Pozostaje kwestią dyskusyjną, czy znaki o charakterze językowym mogą być nieintencjonalne. Być może z takim komunikatem ma do czynienia przypadkowy świadek rozmowy, której uczestnicy nie zdawali sobie sprawy z obecności obcego.

Zarówno znaki intencjonalne, jak i nieintencjonalne można natomiast podzielić na silnie i słabo warunkowane kulturowo. Względnie neutralny kulturowo wydaje się system znaków drogowych (choć bywa to mylące, por. duża liczba znaków używanych w Polsce i niewielki zbiór używany w USA). Olbrzymi ładunek kulturowy natomiast niosą znaki nieintencjonalne[1], takie jak omówione wyżej wygląd i zachowanie przechodniów oraz organizacja przestrzeni[2], które

[1] Nieintencjonalność w tym wypadku rozumiem jako pochodną nieświadomości. Choć na poziomie całych społeczności kody ubioru i zachowania mogą być świadomie kreowane i używane, to w codziennym życiu wiele osób jedynie bezrefleksyjnie kopiuje wzorce charakterystyczne dla grupy, do której przynależy. Nie wysyła więc intencjonalnych, zaplanowanych sygnałów mających informować innych np. o wyznawanych przez siebie wartościach.

[2] Jak piszą B. Podhalański i E. Avray-Podhalańska, *(...) forma architektoniczna stawała się znakiem – symbolem – przewodnikiem podróżnika w obrębie jednej przestrzeni kulturowej. (...) Forma architektoniczna odzwierciedlała też hierarchię i porządek społeczny, stąd poprzez jej wizualną percepcję możliwe było wyobrażenie sobie zarysów systemu społecznego (...)* [2008, s. 494].

odzwierciedlają wartości wyznawane przez lokalną społeczność, w tym organizację społeczeństwa (jego hierarchię, podziały), koncepcję sukcesu, stosunek do świata przyrody, postrzeganie czasu, wzorce płci kulturowej.

Powyższa klasyfikacja może posłużyć do ustalenia, na jakich poziomach zaawansowania istnieje potrzeba lub możliwość włączenia poszczególnych typów znaków do programu nauczania. Nauczyciel języka obcego powinien szczególną uwagę poświęcić znakom o silnym uwarunkowaniu kulturowym[3], zarówno intencjonalnym, jak i nieintencjonalnym.

Drugi sposób klasyfikowania znaków w przestrzeni miejskiej, który chciałabym zaproponować, wiąże się nie z ich charakterem, ale funkcją. A. Mozer przytacza podział A. Wallisa na instrumentalną, estetyczną, poznawczą oraz ideologiczną rolę szaty informacyjnej miasta. Sama zaś wymienia niektóre funkcje intencjonalnych komunikatów w przestrzeni miejskiej, takie jak orientowanie mieszkańców i przybyszów w strukturze przestrzennej miasta, określanie charakteru i funkcji obiektów zabudowy miejskiej, zawiadamianie o przejawach i wydarzeniach codziennego życia miasta, dostarczanie informacji o charakterze handlowym, usługowym i kulturalnym [Mozer 2001, s. 132].

Uwzględniając obie te klasyfikacje i uzupełniając je, chciałabym zaproponować następujący podział:

Tab. 1. Klasyfikacja znaków w przestrzeni miejskiej ze względu na funkcję

	Typ znaków	Przykłady	Funkcje
1.	Znaki organizujące życie w mieście	drogowskazy, znaki drogowe, oznaczenia przystanków i stacji, rozkłady jazdy, ostrzeżenia, zakazy i nakazy, toponimy (w tym nazwy ulic, placów, dzielnic), tablice informacyjne, zawiadomienia typu *Roboty drogowe*, *Zakaz wjazdu*, wyrazy pospolite pełniące funkcję nazw własnych (np. apteka, informacja, kiosk), elementy lingwakulturowe (np. PKP, Ruch, Hortex, nazwy instytucji)	Funkcja instrumentalna i poznawcza: – ułatwienie orientacji w przestrzeni, – określenie charakteru i funkcji różnych obiektów zabudowy miejskiej, – kierowanie ruchem ulicznym, – ostrzeganie o niebezpieczeństwach, – zawiadamianie o najrozmaitszych przejawach życia miasta, – dostarczanie informacji usługowych i handlowych, – usprawnienie korzystania z transportu publicznego, – zapewnienie bezpieczeństwa i ładu w miejscach publicznych, – dostarczanie informacji o usługach i handlu.

[3] Jak pokazuje przykład oznaczenia damskiej i męskiej toalety, powinien uwzględnić także znaki niejęzykowe.

2.	Znaki związane z kulturą	pomniki, tablice pamiątkowe, nazwy ulic, placów i dzielnic, plakaty, afisze, graffiti, reklamy, elementy lingwakulturowe (np. PKP, Ruch, Hortex, nazwy instytucji)	Funkcja instrumentalna, poznawcza, estetyczna: – zwrócenie uwagi na osoby, wydarzenia i miejsca ważne dla danej kultury, – promowanie wydarzeń kulturalnych i produktów, – zwrócenie uwagi na problemy społeczne/ promowanie postaw.
3.	Architektura/organizacja przestrzeni jako znak; ludzie jako znaki	wygląd ulic i budynków, sposób podziału przestrzeni, narzucony sposób poruszania się po mieście, wygląd zewnętrzny i zachowanie przechodniów (ubiór, fryzura, sposób poruszania się)	Funkcja instrumentalna, estetyczna, poznawcza oraz ideologiczna: – odzwierciedlenie hierarchii i porządku społecznego, – odzwierciedlenie wartości i postaw powszechnych w danym społeczeństwie lub charakterystycznych dla jakiejś mniejszości danego społeczeństwa lub indywidualnych osób.

Źródło: oprac. własne

Spojrzenie na znaki w przestrzeni miejskiej poprzez pełnione przez nie funkcje jest kolejnym narzędziem, dzięki któremu można ustalić, na jakim etapie nauczania studentom potrzebna jest znajomość tych znaków. W grupie pierwszej znajdują się bowiem te komunikaty, bez których nie można sprawnie i całkowicie bezpiecznie poruszać się w nowej przestrzeni. W grupie drugiej znalazły się elementy kulturowe, których znajomość jest pożądana, ale nie zawsze konieczna[4]. Interpretacja znaków z grupy trzeciej wymaga natomiast sporej świadomości kultury rodzimej i kultury docelowej i może zostać uznana przez niektórych cudzoziemców za zbędną lub zbyt zawikłaną.

5. Znaki w przestrzeni miejskiej na lekcji jpjo – narzędzia Google Maps i Google Street View w dydaktyce

Nie ulega wątpliwości, że wiedza i umiejętności konieczne do rozumienia znaków w przestrzeni miejskiej powinny znaleźć się w programie nauczania na kursie języka polskiego jako obcego. Ponieważ nie zawsze jest czas i możliwość, aby przeprowadzić lekcję w terenie (choćby w przypadku kursów odbywających się poza granicami Polski), przydatne mogą okazać się udostępnione online narzędzia Google Maps i Google Street View. Są to aktualne, interaktywne mapy wraz z funkcją wyznaczania trasy oraz zdjęcia i panoramy ulic, które umożli-

[4] Choć np. znajomość niektórych nazw (takich jak Hortex czy Ruch) i skrótowców (np. PKP) może okazać się niezbędna.

wiają odbycie wirtualnego spaceru po dowolnym miejscu na świecie. W przypadku braku dostępu w sali lekcyjnej do internetu można za pomocą dowolnego programu do nagrywania aktywności na ekranie komputera przygotować film, na którym pokazany będzie wybrany przez nauczyciela fragment miasta. Tak przygotowany materiał można wykorzystać zarówno w pracy na początkowych etapach nauczania/uczenia się jpjo, jak i z bardziej zaawansowanymi studentami.

6. Minimum leksykalne dla turysty – propozycja dla grup początkujących

Na niższych poziomach zaawansowania warto skupić się na intencjonalnych znakach językowych (w formie nazw i zawiadomień) pojawiających się w przestrzeni miejskiej. Ponieważ Google Maps i Google Street View nie zawsze pozwalają na odczytanie konkretnych komunikatów znajdujących się w przestrzeni miejskiej, należy skupić się na rozumianym jako miejsce zamieszczenia kontekście, w którym te komunikaty mogą się znajdować (np. na słupie ogłoszeniowym, ścianie budynku, banerze rozwieszonym nad ulicą etc.). Umiejętność rozpoznania konkretnych kontekstów i przewidzenia, jaki rodzaj komunikatu (nazwa, reklama, instrukcja) może się w nich znajdować, przyczyni się do sprawniejszego wykorzystania domysłu językowego przez studentów.

Aby dać studentom szansę przyjrzenia się takim kontekstom, nauczyciel pokazuje im wybrany fragment ulicy (por. fot. 1.) czy też panoramę i prosi o wypisanie, jakich komunikatów mogliby się w danym miejscu spodziewać. Następnie na podstawie dokładniejszych zdjęć (pozyskanych z internetu) lub własnej wiedzy językowej pomaga w weryfikacji tych hipotez.

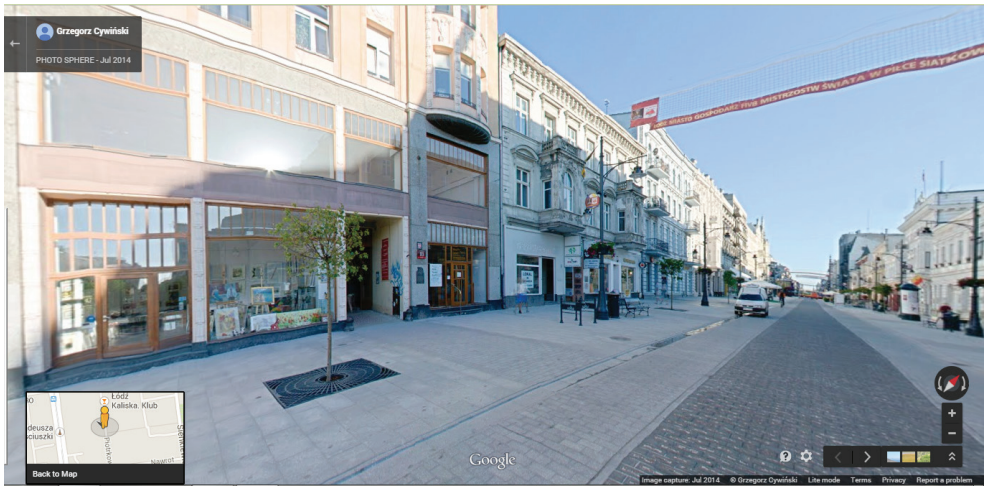

Fot. 1. Fragment ulicy Piotrkowskiej w Łodzi. Widoczne: nazwa instytucji (biały napis na czerwonym tle), numer ulicy, reklama, słup ogłoszeniowy, nazwy sklepów. Źródło: Google Street View, dostęp: 09.10.2014

7. Architektura jako zwierciadło kultury – propozycja dla grup zaawansowanych

Na wyższych poziomach zaawansowania warto skierować uwagę studentów na te znaki w przestrzeni miejskiej, które są silnie warunkowane kulturowo. Na tym etapie można także rozmawiać o znakach o charakterze nieintencjonalnym, dyskutować o tym, którym elementom organizacji przestrzeni czy zachowania i wyglądu osób w miejscach publicznych Polacy przypisują znaczenie, a także dociekać, co w polskiej rzeczywistości zauważyli sami studenci w oparciu o swoje tło kulturowe.

Jednym z tematów, który można poruszyć w grupach zaawansowanych, jest związek pomiędzy problemami lokalnej społeczności a ukształtowaniem architektonicznym miasta. Na przykład fotografie ukazujące stojące obok siebie nowy apartamentowiec i starą, zniszczoną kamienicę (por. fot. 2. i 3.) mogą posłużyć jako bodziec do dyskusji o nierównościach społecznych.

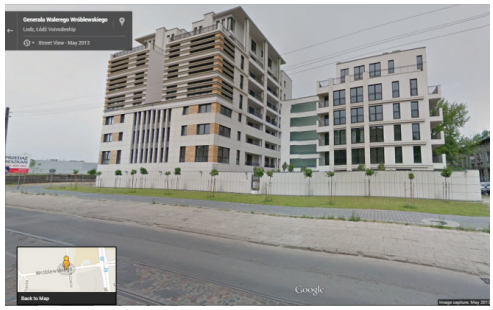

Fot. 2. Łódź, ul. Wróblewskiego strona północna
Źródło: Google Street View
dostęp: 09.10.2014

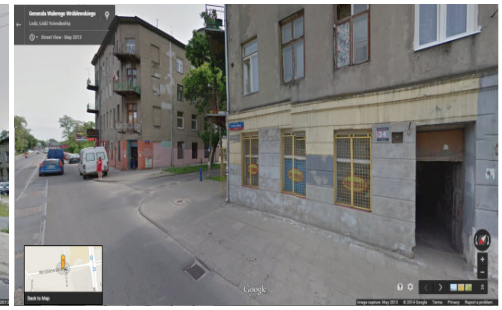

Fot. 3. Łódź, ul. Wróblewskiego strona południowa
Źródło: Google Street View
dostęp: 09.10.2014

Warto także zastosować podejście międzykulturowe i porównać wybrany aspekt organizacji przestrzeni w Polsce i rodzimym kraju studentów oraz zastanowić się, jakie wartości on odzwierciedla. Interesujące rezultaty daje np. porównanie wyglądu domów w Polsce i Stanach Zjednoczonych (fot. 4. i 5.).

Fot. 4. Łódź, ul. Lotna
Źródło: Google Street View
dostęp: 09.10.2014

Fot. 5. Bloomington, IN w USA
Źródło: Google Street View
dostęp: 09.10.2014

Na fotografiach widoczne są różnice w organizacji przestrzeni wokół budynków mieszkalnych: polski blok znajduje się za ogrodzeniem, jest na terenie zamkniętym; amerykańskie podwórka są otwarte na ulicę. To porównanie może być przyczynkiem do rozmowy na temat sfery prywatnej i publicznej w obu kulturach.

8. Zakończenie

Właściwe odczytywanie rozmaitych znaków, jakie postrzegamy, funkcjonując w środowisku miejskim, jest we współczesnym społeczeństwie umiejętnością powszechną i zwykle niedostrzeganą. Ponieważ w rodzimym kraju nabywamy jej bezwiednie, niejednokrotnie nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo nieintuicyjne i jak głęboko zanurzone w kulturze są miejskie komunikaty. Istnieje zatem pilna potrzeba, aby kształtowanie tej umiejętności włączać do procesu nauczania języków obcych. Przyczyni się to zarówno do sprawniejszego funkcjonowania i pełniejszego uczestnictwa uczących się w rzeczywistości języka docelowego, jak i zwiększy ich świadomość kultury rodzimej.

Bibliografia

Główny Urząd Statystyczny, 2013, *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2013*, Warszawa.

Hofstede G., 2001, *Culture's Consequences. Comparing Values, Behaviors, Institutions, and Organizations Across Nations*, Thousand Oaks–London–New Delhi.

Jałowiecki B., 1980, *Miasto jako przedmiot badań semiologii* [w:] Tegoż (red.) *Miasto jako przedmiot badań naukowych*, Katowice.

Mozer A., 2001, *Język informacyjny wielkiego miasta na przykładzie centrum Warszawy*, „Studia Regionalne i Lokalne", 2–3 (6), s. 127–148.

Podhalański B., Avray-Podhalańska E., 2008, *Znak a przestrzeń miejska,* https://suw.biblos.pk.edu.pl/resources/i1/i4/i6/i0/r1460/PodhalanskiB_ZnakPrzestrzen.pdf, [dostęp: 02.10.2014].

Rudziński G., 2013, *Łódzkie minimum leksykalne dla turysty*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców. Glottodydaktyka – media – komunikacja. Kształtowanie kompetencji komunikacyjnej", Łódź, s. 67–74.

Sobociński M., 2007, *Językowy obraz miasta. Czy miasto może coś o sobie opowiedzieć? Czy z miastem można porozmawiać?*, http://www.academia.edu/191709/J%C4%99zykowy_obraz_miasta._Czy_miasto_mo%C5%BCe_co%C5%9B_o_sobie_opowiedzie%C4%87_Czy_z_miastem_mo%C5%BCna_porozmawia%C4%87, [dostęp: 13.11.2014].

Wallis A., 1979, *Informacja i gwar*, Warszawa.

Recenzowany tom jest pokłosiem konferencji zorganizowanej w dniach 24–25 października przez Koło Naukowe Glottodydaktyków, działające przy Katedrze Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej UŁ. Organizatorzy konferencji zaproponowali bardzo atrakcyjny i ważny temat, który zainspirował jej uczestników do przygotowania artykułów skupionych wokół trzech grup zagadnień: dydaktyki języka, lingwistyki kulturowej i dialektologii. Ogromnie cieszy zainteresowanie młodych naukowców tematyką dydaktyczną i glottodydaktyczną oraz kulturową. Zamieszczone w tomie artykuły pokazują poszukiwania nowych metod nauczania, przy znajomości dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie, w oparciu o wiedzę językoznawczą i z wykorzystaniem technologii informacyjnych. Cykliczne organizowanie takich konferencji jest ważną i cenną inicjatywą młodych językoznawców, dydaktyków i kulturoznawców.

Z recenzji dr hab. Anny Dunin-Dudkowskiej

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

ISBN 978-83-8088-034-4
9 788380 880344